

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 października 2013r.,
sprawy Z. K.
skazanego z art. 280 § 1 kk i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 15 kwietnia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 29 października 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego Z. K.**

UZASADNIENIE

Z. K. i M. C. zostali oskarżeni o to, że: w dniu 4 maja 2012 r. działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim użyciu przemocy w postaci uderzenia rękoma i kopaniu po całym ciele M. J. spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania trójskokowego prawego podudzia z przemieszczeniem i podwichnięciem kostki przyśrodkowej, stłuczenia nosa i otarcia naskórka lewego łokcia naruszając prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres powyżej 7 dni, doprowadzając pokrzywdzonego do stanu bezbronności, po czym zabrali w celu przywłaszczenia łańcuszek złoty wartości 7.500 zł na szkodę M. J., przy czym Z. K. zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej kary 1 roku pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za przestępstwa rozboju w warunkach art. 64 § 2 k.k., tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z

art. 11 § 2 k.k., odnośnie zaś Z. K. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 października 2012 r., Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonego Z. K. za winnego zarzucanego mu czynu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Od wyroku Sądu Rejonowego osobistą apelację wywiódł oskarżony Z. K., który zaskarżył orzeczenie w całości, kwestionując fakt dokonania rozboju, natomiast przyznał się do pobicia pokrzywdzonego. Oskarżony zarzucił też w apelacji bezpodstawną odmowę ustanowienia mu obrońcy z urzędu. Z. K. wniósł o zmianę przypisanego mu przestępstwa na art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzenie mu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego poparł osobistą apelację Z. K.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego, który orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, art. 78 § 1 i art. 79 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak wyznaczenia obrońcy z urzędu w sytuacji wskazanej w treści art. 78 § 1 k.p.k.,
2. art. 16 § 2 k.p.k. poprzez brak informacji o konieczności wykazania, że oskarżony w sytuacji przewidzianej w treści art. 78 § 1 k.p.k. winien jest należycie umotywowować własną sytuację majątkową, skutkującą brakiem możliwości poniesienia kosztów obrony,
3. art. 156 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez nieudostępnienie skazanemu akt sprawy w postępowaniu międzyinstancyjnym, pomimo złożenia stosownego wniosku, czym naruszono możliwość jego rzetelnego przygotowania się do obrony,
4. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak powołania biegłego na okoliczność wyceny złotego łańcucha i zastąpienie tego ustalenia rozpytaniem policyjnym w lombardzie,

5. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak powołania biegłego na okoliczność stwierdzenia obrażeń na szyi pokrzywdzonego powstałych wskutek zerwania złotego łańcucha i zastąpienie tego ustalenia dowodem z zeznań świadka - lekarza dokonującego oględzin i pierwszego badania pokrzywdzonego,
6. art. 170 § 3 k.p.k. wskutek dopuszczenia przez Sąd odwoławczy dowodu z cyfrowego zapisu monitoringu galerii H. i jego nieprzeprowadzenie oraz brak podjęcia przez Sąd dalszych czynności w tym zakresie.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Obrońca deklaruje, że zaskarża wyrok Sądu odwoławczego, jednakże na 6 zarzutów, tylko ostatni skierowany jest pod adresem wyroku Sądu II instancji, natomiast pozostałe w rzeczywistości dotyczą zastrzeżeń kierowanych bezpośrednio do wyroku Sądu I instancji.

Analiza akt sprawy pod kątem uchybień wskazanych w *petitum* skargi pozwala odnieść wrażenie, że wszystkie zarzuty zostały podniesione jedynie w celu formalnego spełnienia wymogu, o którym mowa w treści art. 523 § 1 k.p.k. Obrońca w żadnym jednak z zarzutów nie wykazał dodatkowej przesłanki podstaw kasacji, a mianowicie wpływu rażących uchybień prawa na treść rozstrzygnięcia, i to w sposób istotny.

Niewątpliwie wpływ taki, z istoty rzeczy, miałoby uchybienie regułom z art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., który to zarzut jest najpoważniejszym ze wszystkich podniesionych. Stwierdzenie uchybienia regule z art. 78 § 1 k.p.k. lub art. 79 § 2 k.p.k. skutkowałoby naruszeniem naczelnej zasady postępowania w postaci prawa do obrony (art. 6 k.p.k.), wskutek czego skargę należałoby uznać za oczywiście zasadną.

W pierwszej kolejności wypada jednak wskazać, że podnoszenie zarzutu obraży art. 79 § 2 k.p.k. nie było zasadne. Hipoteza normy prawnej dekodowanej z tej jednostki redakcyjnej dotyczy sytuacji związanej z pewnymi ułomnościami

samemu oskarżonego, których ocena wpływu na realizację prawa do obrony należy do sądu. Wprawdzie w jednym z licznych wniosków o wyznaczenie obrońcy, Z. K. (por. k. 322, T.II) powoływał się na nieznaną procedurę i ogólną niemożność odnalezienia się w realiach obrony w sprawie karnej, co w jakiejś mierze dotyczy kategorii wyszczególnianej w piśmiennictwie jako „nieporadność życiowa” (por. T. Grzegorzczak, Komentarz do art. 79 k.p.k., LEX, pkt 8), jednak w świetle zarówno uprzedniej karalności tego oskarżonego, jak i sposobu realizowania przezeń obrony w sposób aktywny, okoliczności z art. 79 § 2 k.p.k. z pewnością nie zachodziły i zarzut z tego tytułu formułowany w kasacji jest oczywiście nietrafny.

Podobnie zarzut obrazy art. 78 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznał tę kwestię na samym początku części argumentacyjnej uzasadnienia. Trafnie przytoczył, że oskarżony miał środki utrzymania, wprawdzie niskie, ale dysponował kwotą 3 500 zł z Zakładu Karnego, który opuścił miesiąc przed zatrzymaniem w niniejszej sprawie (s. 3 uzasadnienia SO). Oskarżony nie ma nikogo na utrzymaniu, jest rozwiedziony (k. 59-60, T.I). Zatem przesłanki do odmowy wyznaczenia obrońcy z urzędu na mocy regulacji z art. 78 § 1 k.p.k. z pewnością istniały.

W postępowaniu przygotowawczym podejrzany Z. K. posiadał obrońcę z wyboru (k. 143, T.I), został on ustanowiony przez „przyjaciela” L. K. (k. 144, T.I). Obrońca ten działał aktywnie do dnia 27.07.2012 r. (por. k. 279, T.II), kiedy to wygasł stosunek pełnomocnictwa (por. także k. 218 i k. 219, T.II).

Faktycznie Z. K. nie był pouczony o konieczności należytego wykazania, że nie jest w stanie pokryć kosztów obrońcy z wyboru, zarówno przed, jak i po dacie wygaśnięcia pełnomocnictwa dla adw. M. U.-C. (por. wniosek z k. 298, T.II, rozpoznanie z k.302, T.II).

Przyjąć jednak należy, że z wcześniejszych zarządzeń SSR A. D. jasno wynika, że skazany powinien w należyty sposób wykazać brak możliwości ustanowienia obrońcy z wyboru. Dlatego też w sprawie nie zaszło złamanie zasady prawa do obrony, wskutek naruszenia dyspozycji art. 78 § 1 k.p.k. o cechach wskazanych w treści art. 523 § 1 k.p.k.

W postępowaniu przed Sądem odwoławczym oskarżony ustanowił obrońcę z wyboru (k. 534, T. III), który złożył wniosek o zapoznanie się z aktami sprawy, na co wyrażono zgodę (k. 535, T.III) - zarzut nr 3 jest zatem oczywiście bezzasadny.

Oczywiście bezzasadne są także zarzuty nr 4 i 5. Wobec braku samego przedmiotu czynności wykonawczej (złotego łańcucha, który nie został odnaleziony) powoływanie biegłego do wyceny czegoś, co nie znajduje się w materiałach postępowania jako dowód rzeczowy byłoby wewnętrznym sprzecznym. Jak trafnie wywodzi Prokurator w odpowiedzi na wniesioną kasację, wartość takiego przedmiotu nie miała zasadniczego znaczenia dla sprawy, wobec czego posłużenie się rozpytaniem policyjnym należało uznać za wystarczające. Podobną ocenę należy wyprowadzić w zakresie obrażeń na szyi pokrzywdzonego i brak konieczności powoływania biegłego na tą okoliczność (por. rozważania SO, s.5 i 6 uzasadnienia).

W zakresie zarzutu nr 6, istotnie Sąd odwoławczy dopuścił się uchybienia, jednak nie jest to błąd rażący, ani mający istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy nie oddalił formalnie wniosku dowodowego w zakresie zapisu monitoringu z firmy H. w sytuacji, gdy dowodu tego nie dało się przeprowadzić, gdyż firma ta nie posiadała takiego zapisu (k. 616,T.IV). W sprawie doszło zatem do uchybienia regule z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., jednak nie jest to uchybienie rangi kasacyjnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.